Część I. № 9. Petersburg, 12 Marca 1830.

TYGODNIK PETERSBURSKI.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg. 11 *Marca.* N. PAN 2 t. m. opuściwszy tutejszą stolicę raczył udać się do osad wojskowych w Gub. Nowgorodzkiéj, a stamtąd do Moskwy.

— Przez Najwyższy Reskrypt z d. 24 Lutego Dowódzca 1 Bdy Dywizyi hułanów, Jenerał Brygady wojska Polskiego, *Suchorzewski* mianowany kawalerem orderu *S. Anny* 1 *klassy.*

— Przez Najwyższy Ukaz do Kapituły orderów z d. 24 Lutego, mianowani w dniu 17 Czerwca 1829 r. kawalerami orderu *S. Anny* 2 *klassy s koroną;* Wojska Polskiego, Pułkownicy: *Stryjeński, Kamieński, Płązyński, Żwan, Roland, Beyflog, Skarżyński, Skrzyniecki, Słupocki, Andrychiewicz, Gurski, Radwan, Zawidzki, Bieliński, Wolski i Minter;* Podpółkownicy: *Strażyński, Olendzki, Czarnomski, Reszka, Czajkowski i Lewiński;* tegoż orderu 2 *klassy* Podpółkownicy: *Majkowski, Kolbersz,* i *Engbrycht;* tegoż orderu 3 *klassy,* porucznicy: *Misiewicz* i *Pełzucki* i Professor Matematyki, Fizyki i Chemii w Kaliskim korpusie kadetów *Frankowski.*

— Przez Najwyższe Ukazy do Rząd. Senatu: 1) z dnia 3 Lutego. *Najwyżej* zatwierdzona została ustawa o *cechowaniu wyrobów krajowych.* Głowne zasady i szczegoły tego nowego prawa, które zacznie obowiązywać od 1 Stycznia 1831 roku, są następujące. Cechowanie (клеймение) wyrobów, nie jest koniecznym obowiązkiem fabrykantów, lecz się zostawia do woli każdego, Wywóz za granicę cechowanych, i niececchowanych towarów zarowno jest wolny i na komorach żadnym przeszkodom nie ulega, wyjąwszy wywoz do Królestwa Polskiego, dokąd na mocy ustawy 1822 roku, żaden towar nie może być wpuszczonym bez cechy fabrycznéj i należytego poswiadczenia.

Wyrobom rossyjskim *cechowanym* służą następne przywileje: Przy odkryciu towarów zagranicznych niececchowanych i razem z niemi krajowych, cechowanych, te ostatnie nie będą konfiskowane. W razie zaś odkrycia razem s kontrabandą, towarów niececchowanych któreby chciano podawać za krajowe, takowe bez żadnego rospoznania zabierają się na skarb. Wyroby rossyjskie cechowane i wywiezione za granicę, powracając do kraju, wpuszczane będą bez cła, niececchowane zaś, ulegną prawidłom istniejącym na towary zagraniczne.

Towary, których krajowość nie ulega wątpliwości, mogą bez cechowania używać tych samych przywilejów co i wyroby oznaczone cechą; jeżeliby jednak z okoliczności nadzoru pogranicznego, zrodziła się niepewność, w takim razie o ich pochodzeniu zrobione będzie śledztwo, lub rospoznanie przez znawców (experts.) za udanie (sfałszowanie) na wyrobach krajowych jednéj, cechy drugiéj fabryki, winni podpadną karze ogolnych praw, jako za fałsz, z oddaniem towaru temu, czyja cecha była sfabrykowaną. Za udanie cechy krajowéj na towarach zagranicznych oprócz zabrania ich na skarb i pięciorakiego cła, winni ulegną karze osobistéj, jak za fałszowanie cechy komor rządowych. Tóż samo rosciąga się na tych, którzyby towary krajowe znaczyli cechami komór, w celu udania ich za zagraniczne. 2.) z *dnia* 21 *Lutego.* Po rospatrzeniu prośb Namiestnika Królewskiego W. Xtwa Poznańskiego Xcia Ordynata Antoniego Radziwiłła, Połkownika Hr. Lwa Wittgensteina i małżonki jego Hrabini Stefanii, z domu Xczki Radziwiłłówny, ze względu na stan obecny ich interesów, *Najwyżej* roskazano: aby skargi ze strony Hrabini Wittgenstein na nieprawne, z uszczerbkiem jéj mienia dokonane wszelkiego rodzaju działania, przyjmowane były w Kommissyi Radziwiłłowskiéj nie wyjmując od tego dokumentów i rozrachunków, które na mocy ustawy tejże kommissyi 6 Sierpnia 1816 i Ukazu 25 Sierpnia 1817 r. na same przedstawienia Prokuratorii i za zgodzeniem się komitetu wierzycieli, były, przez poswiadczenia tejże kommissyi, zatwierdzone, bez uprzedniego w niéj rospoznania i zawyrokowania samych interesów. W rostrząsaniu tych skarg kommissya gruntując się na artykule 5 Rozd. 6 Stat. Lit. ma wskazywać zwróty nieprawnie zabranéj własności Hrabini Wittgenstein zapobiegając przez zwykłe środki utajeniu i stracie funduszów. W ostatecznem wyrokowaniu o prawach zastawnych i innych pieniężnych poszukiwaniach oraz wynikłych stąd zapisach i rozrachunkach, kommisija ma się przewodniczyć władzą ostatniéj instancyi, nadaną jéj przez Ukaz 24 Lutego 1814 i prawidłami ukazu 25 Sierpnia 1817 roku; s powodu zaś iż większa część obecnych dóbr Radziwiłłowskich leży w Mińskiéj Gubernii, kommissya niezwłocznie przeniesiona zostanie do Słucka lub Nieświeża i prace jéj odbywać się mają nadal w jednem s tych miast podług większéj, stosownie do przechodzących, interesów dogodności. 3.) *z d.* 28 *Lutego* Jenerał-Audytor Głównego Sztabu 3 klassy *Miłowanow* uwolniony zostaje na własną prośbę od tego urzędu, i mianowany *Senatorem;* na miejsce jego naz-

naczony 4 klassy *Noiński*, z zostawieniem przy uprzednim obowiąsku członka Rady Ministra wojny. Przydent komisyi do wybudowania Jnstytutu praktycznego Technologii, Radzca Kolleg. *Komarow* wyniesiony do stopnia Radcy Stanu. 4.) *z dnia* 1 *Marca* Tulski Cywilny Gubernator R. R. St. Fon *Trejbłut* uwolniony zostaje od tego urzędu i przyłączony do Ministerstwa Skarbu; na miejsce jego mianowany Twerski Gubernator R. R. St. *Borisow*. Cywilny Gubernator Ekaterynosławski 5 klassy *Doniec-Zacharzewski* otrzymuje stopień Rzeczywistego Radcy Stanu.

— Przez Najwyższy ukaz do Rad opiekuńczych Cesarskiego domu wychowania *z dnia* 10 *Lutego* Radca Tajny Senator *Sałtykow* mianowany członkiem Moskiewskiéj Rady tegoż domu.

— Z Rząd. Senatu wyszły następujące ukazy: 1.) 28 *Lut*. s 1 Depart. O ustawie i Etacie domu wychowania dzieci płci żeńskiéj, pod nazwaniem Petersburskiego domu pracowitości; 2.) Tegoż dnia, s tegoż Dep. O rosciągnieniu §§ 13 i 14 Najwyżej zatwierdzonego 9 Września 1820 postanowienia o rangach uczniów szkoł duchownych, na nauczycieli wypuszczonych z liczby studentów Seminaryi, do szkół ustanowionych dla dzieci służących kancelaryjskich. 3.) *z dnia* 3 *t. m.* s tegoż Depart. O porządku wierzycielskich poszukiwań na dłużnikach zostających w służbie wojskowéj. Przez ten ukaz wyjaśnia się iż wierzyciele wojskowych, jeżeli chcą należności swoje pozyskać przez pobieranie części żołdu dłużników, mają się udawać s prośbami do Głownodowodzących wojskami, lub Dowodzcow oddzielnych korpusów; jeżeli zaś poszukują z majątków osobistych, w takim razie powinni wchodzić s prośbami do właściwych sądownictw; że ciż wierzyciele mają prawo używać obu tych środków, a zwierzchnicy dłużników i sądownictwa, w swoich względnych działaniach, powinny się przewodniczyć istniejącemi na ten przedmiot ustawami. 4.) Tegoż dnia i s tegoż Dep. O 22 niezdatnych rekrutach przyjętych w 91 naborze przez urząd Rekrutski Makarjewski (Niżegorod. Guber.) *z d.* 4 *t. m.* O nieprzyjmowaniu do żadnéj służby rządowéj Majora Xcia *Kuprjatowicza-Kurcewicza* i nauczyciela 14 kl. *Stiepanowa*. 6.) *Tegoż dnia s tegoż Dep.* O uwolnieniu swobodnych rolników, przechodzących do stanu kupieckiego i miejskiego, od opłaty podatków przywiązanych do dawnego ich stanu. 7.) *Tegoż dnia, s tegoż Dep.* O urządzeniu fabryki Peterhofskiéj szlifowania kamieni.

(Gaz. Sen. Gaz. Peter. R. Jnw. J. de St. P. Pszcz. Połn.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Londyn 25 *Lutego*. Posiedzenia Jzby wyższéj 19 i 20 trwały bardzo krótko. Otrzymano mnóstwo próśb, między innemi od Xcia Richmond, podpisaną przez 845 mieszkańców Hrabstwa Leicester handlujących wełną, którzy uskarżają się na powszechną nędzę i proszą o przyjęcie srodków ku jéj zaradzeniu. Rospraw żadnych nie było.

Na posiedzeniu Jzby Niższéj 19 Lutego Kanclerz skarbu wniosł budżet, i rozbierając w szczegołach przedmioty wydziału wojny, wskazał zmniejszenia wydatków na 1,300,000 f. st. Przeciwko ogołowi i szczegołom budżetu mówił P. Hume, dowodząc iż przez rospuszczenie 20,000 wojsk niepotrzebnych w czasie powszechnego pokoju, wydatki mogłyby się zmniejszyć o 4 i nawet o 6 milionów funtow. Stego powodu odczytany był szczegołowy wykaz wydziału wojny i stopniowych zmniejszeń, po czem wniosek P. Hume został odrzucony.

Na posiedzeniu Jzby Niższéj 22 Lutego toczyły się rosprawy powodem prośby o *zrównaniu Żydów z innemi obywatelams Anglii* podanéj przez P. Riczarda Grant, i podpisanéj przez 597 urodzonyoh w Anglii Jzraelitow. Proszący żalą się iż rota przysięgi teraz wymagana przez prawo, usuwa ich od zupełnego używania praw obywatelstwa, wyłącza ich s *Parlamentu*, cechowych i innych posad, i od prawa wyboru. Na wnioski P. Grant odpowiadał P. Jnglis, deputowany z Oxfordu; prośbę niniejszę poczytywał za dążącą do osiągnienia przez Żydów najwyższych miejsc władzy wykonawczéj, i do naruszenia ostatnich ogniw, łączących władzę prawodawczą z religiją państwa. Po niektórych rosprawach postanowiono odczytać i wydrukować prośbę.

— Na posiedzeniu Jzby wyższéj 25 Lutego Lord Stanhope uczynił wniosek, iżby Parlament zamienił się w Komitet powszechny do wzięcia na uwagę obecnego stanu kraju. Lord w długiéj mowie przedstawił smutny obraz nędzy i upadku wszystkich klass Państwa oprócz kapitalistów, ktorzy «jak chwasty i rośliny pasorzytne bujają wśrod rozwalin ktoremi są otoczone» Twierdził iż Anglija wielkim krokiem dąży do bankructwa narodowego, i dezorganizacyi powszechnéj która wkrótce może się skończyć na zupełném rosprzężeniu ciała politycznego. Skończył słowami: «jakikolwiek będzie wypadek wniosku, ja dopełniłem moją powinność; tuszę iż WPanowie dopełnicie waszą, i niezapomnicie, iż przyjdzie czas gdzie będziecie odpowiadali przed sumieniem, a może i przed krajem.» Wicehrabia Goderich opierał się wnioskowi, mniemając jednak iż Parlament mogłby zaradzić złemu przez zmniejszenie cła i podatków i ułatwienie zawiązywaniu się banków. Xżę Richmond głosował za, Hrabia Roseberry przeciw wnioskowi, ten ostatni, znajdując go zbyt ogólnym i nieoznaczonym. Xżę Wellington nie wypierał iż kraj znajduje się w smutnym stanie, dowodził jednak iż obraz tego stanu jest przesadzony że kraj jest na drodze lepszego bytu, i że wniosek ma jedynie w zamiarze obalenie obecnéj administracyi. Po rosprawach, które się przeciągnęły do poźnéj nocy, wniosek został odrzucony.

— Dr. Gucz (Gooch) bibliotekarz Królewski, znany przez swoje dzieła o kobietach. umarł w tutejszéj stolicy.

— Piszą z Buenos-Ajres z d. 13 Grudnia. 1 tego m. zebrało się zgromadzenie prawodawcze, i rada tymczasowa która spzawiała kraj nasz przez 3 miesiące, została zamkniętą. 5 t. m. Połkownik Rosas mianowany Gubernatorem i Kapitanem Jeneralnym; Gwido pozostał Ministrem stosunków zewn. Garcia skarbu, Jenerał Balcarce, wojny, a Jenerał Martinez Jnspektorem Jeneralnym Wojska. Rząd nasz jest w dobrém porozumieniu z Brazylją.

Paryż 5 *Marca*. W dniu 2 t. m. Król otworzył posiedzenia Jzb następującą mową:

Mości Panowie!

«Z równą zawsze ufnością zgromadzam około mego tronu Parów Królewstwa i Departamentowych deputatów.»

«Od czasu waszych ostatnich posiedzeń, ważne wypadki wzmocniły pokój w Europie i zgodę ustaloną między mną i memi sprzymierzeńcami, dla szczęścia ludów.«

«Na wschodzie wojna skończona: umiarkowanie zwycięzcy i przyjazne wdanie się mocarstw, zachowując państwo Ottomanów od klęsk jakie mu groziły, utrzymały równowagę i wzmocniły dawne pomiędzy narodami stosunki.»

«Pod opieką mocarstw, które podpisały przymierze 6 Lipca, niepodległa Grecija odrodzi się ze swych rozwalin; wybór Xięcia, mającego jéj panować, dostatecznie daje poznać nieinteresowane i pokojowi przyjazne widoki Monarchów.»

«W téj chwili, wspólnie z memi sprzymierzeńcami, odbywam układy, mające na celu pojednanie członków domu Braganckiego, potrzebne dla uspokojenia półwyspu.»

«Pośród wypadków wielkiéj wagi jakie zajmowały Europę, winienem był wstrzymać skutki słusznego mego gniewu przeciw jednemu z mocarstw barbaresków. Lecz dłużéj nie mogę już odwlekać ukarania za zniewagę wyrządzoną francuskiéj banderze. Znakomite zadośćuczynienie, które pragnę otrzymać, wypłacając co się należy czci imienia francuskiego; obróci się zarazem przy pomocy Wszechmocnego, na dobro całego chrześcijaństwa.»

«Będą wam, Mości Panowie, przełożone rachunki s przychodów i wydatków, a razem stan potrzeb i zrodeł na rok następny. Z zadowoleniem widzę, iż lubo dochody 1829 r. zmniéjszyły się w porównaniu z rokiem przeszłym, zawsze jednak przewyższyły wyrachowania budżetu.»

«Nie dawno dokonana operacija dostatecznie wskazała na jaką prowiziją dziś mógą bydź zaciągane pożyczki, i dowiodła iż ciężary państwa mogą bydź zmniejszone. Będzie wam zatém podana ustawa względem kapitału umorzenia; ustawa ta należy do ogólnego planu wypłat lub zamian, który, jak się spodziewamy, pojedna to wszystko, czégo wnoszący podatki oczekują po naszéj pieczołowitości, ze sprawiedliwością i przychylnością winną naszym poddanym, którzy umieścili swe summy w zakładach publicznych. Miary te, nad którémi będziecie się naradzali, mają na celu pogodzenie wszystkich stron; nastręczą sródki, za pomocą których będzie można bez nowych ofiar odpowiedzieć wydatkom jakich koniecznie wymagają: obrona kraju, pomyślność rolnictwa i handlu, roboty w twierdzach, ukończenie budowli w portach, naprawa dróg i dokończenie kanałów.

«Będziecie także mieli do rozważenia niektóre prawa, tyczące się sądownictwa, administracii publicznéj, i miary dążące do polepszenia bytu uwolnionych ze służby wojskowych.»

«Ubolewałem nad cierpieniami jakie mój lud wytrzymywał s przyczyny długiéj i surowéj zimy; dobroczynność jednak rozmnożyła zasiłki, i z żywą radością postrzegałem, iż nędza była przedmiotem czułéj i wspaniałéj troskliwości w całém Królestwie, a szczególniéj w dobrém mojém mieście Paryżu.»

«Mości Panowie! Piérwszą potrzebą mégo serca jest widzieć Francija szczęśliwą i szanowaną, rozwijającą wszystkie bogactwa swéj ziemi i przemysłu, i używającą w pokoju dobroczynnych ustaw, jakie mam niewzruszoną wolę dla niéj ustalić. Ustawa Konstytucyjna chce mieć wolności publiczne pod strażą praw mojéj korony: prawa te są święte; memu ludowi winienem zostawić je nietkniętemi dla moich następców.»

«Parowie Francii i Deputowani Departamentów! Nie wątpię iż przyczynicie się do zdziałania dobra, które chcę dokonać: nie dacie się uwieść zdradnym namowom, które nieżyczliwość stara się rozsiewać. Jeśliby występne zabiegi stawiły memu rządowi jakie zawady, których przewidywać nie chcę, naówczas znalazłbym dość siły na ich pokonanie w mojém stałém postanowieniu zachowania pokoju publicznego, w sprawiedliwém zaufaniu Francuzów, i w miłości jaką oni okazywali zawsze dla swoich królów.»

— Admirałowi Duperré, poruczone zostało główne dowodztwo nad wyprawą Algerską. Za szefa sztabu swojego wybrał on Kontradmirała Mallet.

Wiedeń 5 Marca. Gazety tutejsze piszą: niepodobna opisać szkód, jakie zrządziła nagła powódź przy puszczeniu Dunaju. Należy jeszcze oczekiwać większych klęsk, gdyż znowu nastąpiły mrozy i lody się sparły. Ustanowiona została Kommissija do rospoznania szkód i poratowania tych co je ponieśli. Na pierwsze wydatki Cesarz ofiarował 40,000, a Cesarzowa 12,000 flor.

— W ogólności, z wielu miast niemieckich donoszą o nadzwyczajnych powodziach.

Od granic Serbii 15 Lutego. Na początku t. m. ogłoszony został we wszystkich miastach Dekret przebaczenia dla tych którzy w ostatniéj wojnie jakkolwiek dopomagali nieprzyjacielowi. Osoby uwięzione s téj przyczyny w Szabace, odzyskały już wolność.

Rzym 25 Lutego. 22 t. m. umarła tu w 52 roku życia sławna snycerka Teresa Benincampi; zajmowała ona katedrę w Florentyńskiéj Akademii sztuk pięknych.

Madryt 18 Lutego. Odezwa miasta Kadyxu do innych miast i prowincyi, o dobrowolne ofiary na korzyść wyprawy przeciw Mexykowi, pozostała bez skutku. Wyrachowano iż uzbrojenie i przewoz 25,000 wojska, kosztowałyby około 60,000,000 franków.

Brazylija. Cesarz wyrokiem z dnia 13 Grudnia zniosł i oddał pod władzę Sądu kryminalnego, towarzystwo tajemne które się było zawiązało w Pernambuco i innych miastach Brazylijskich pod nazwiskiém: «filaru tronu Konstytucyjnego.» Towarzystwo to miało za cel zmianę ustaw Cesarstwa, ograniczenie wolności druku i osobistéj, i spodziewało się pomocy od Cesarza.

(Gaz. Pet. J. de S. Pet. Pszcz. Półn. Zuschauer.)

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

O Handlu herbatą w Rossii.

Niewszystkim zapewna z naszych czytelników wiadomy jest sposob jakim się odbywa handel herbaty s Chinami w Kiachcie; udzielamy przeto niektóre szczegóły o tym przedmiocie z jednego z ostatnich poszytów Telegrafa Moskiewskiego.

Gatunki więcej znajome Herbaty w handlu są następne:

Czarna:

Zwyczajna. (Ординарный).
— — — wyższa.
Familijna. (Фамильный); zwana My-ju-kon-dżi.
— — — wyższa, w papierze.
Pachnąca (Сквозной) zwana Chyn-sun-czen-szumy.
— — — wyższa Ju-czen-ju-jan La-n-zoj.
Kwiecista, (Цвѣточный) zwana Sin-ju-cun-dżi.
— — — zwana Sian-fa-czon-dżi.
— — — Lansinowego gatunku, zwana Wan-sun-czo-dżi.

Lansinowa (Душистый) zwana Cha-szen-czu-an same.
— — — zwana Wan-sun-czu-an pecha.
— — — wysoka, Siu-fa-czen pecha.
S Fuzy Roze-A-dżi Lozana Ososka.
— — Tja-i-mo-sy, Róż, albo trzech Lilii.
— — Lozana Bukieta, lub biała Chańska.
Fuczańska, czyli wyższa bukietowa.
— — — wysoka.

Z i e l o n a:

Lanzowa.
Perlista (Жемчужной) Chałutuńska.
— — wyższa.
Czani-Gowska.
Wanzowa, zwana Kon-su-i, Zułan.
Chańska s fuzy Lozana Bukieta.
— — — — wyższa Lozana Ososka.
Fuczańska wysoka zwana Ky-lan.

Herbata wyższych gatunkow przedaje się pospolicie w małych rozmaitego kształtu szkatułkach, niższych zaś w tak nazwanych *Cybikach*, to iest: w pakach od 40-50. funtów, wyłożonych ołowiem, oplecionych rozmaitemi roślinami i obszytych niewyprawnemi cielęcemi skurami.

Kiachta iest punktem przez który herbata wychodzi s Chin do Rossii, niekupuje się tam ona za gotowe pieniądze, ale się otrzymuje od Chińczyków w zamian za sukno, kamlot, marzanę, wyprawne baranki, i inne futra, iako to: lisie łapki, koty, wydry, wiewiórki i. t. p.

J tak n. p. w zeszłym roku za cybik herbaty kwiecistej wyższej dawano: albo Ukraińskich białych barankow 316. sztuk, albo Międzyrzeckiego Polskiego sukna $3\frac{1}{6}$. postawu, lub też Holenderskiego kamlotu 56. arsz. Marzany od 121-135 zołotników, (*) Lisich łapek 126. par po połowie przednich s tylnemi, Wyder sztuk 12. lub Jakuckich Wiewiórek od $461\frac{1}{2}$-490. sztuk.

Równie też i za inne gatunki herbaty, mniej lub więcej wyżej wymienionych przedmiotow, podług większej lub mniejszej wartości herbaty.

Chińczycy w r. z. cenili na swoie pieniądze sztukę:

	Lan.	Czin.	Fu.	Li.
Kotów czarnych	—	1.	6.	—
— — czarnogrzbietowych	—	1.	3.	—
Baranków wyprawnych Ukraińskich białych.	—	1.	5.	—
	—	1.	3.	—
— — — — — — — — — pstrych i czarnych. . . .	—	1.	—	—
— — — — — — Sybirskich czarnych.	—	4.	5.	—
	—	5.	—	—
— — — — — — — — — białych.	—	2.	5.	—
Łapek lisich Moskiewskich przednich . .	—	2.	2.	5.
— — — — — — — tylnych.	—	1.	2.	5.
— — — Korsaków 1 gatunku . . .	—	3.	—	2.
	—	2.	9.	—
Piżma	—	—	8.	—
Wydry Ruskiej	3.	6.	—	—
	3.	2.	—	—
— — Niemieckiej	9.	—	—	—
Wiewiorek Jakuckich	—	—	9	—
Sukna Polskiego Postaw	14.	—	—	—
	12.	5.	—	—
— — Moskiewskiego arszyn	—	4.	2.	—

Lan znaczy 7 r. $87\frac{1}{2}$ k. *Czin* $78\frac{3}{4}$ k. *Fu* $73\frac{1}{4}$ k. as. *Li* $\frac{3}{4}$ k.

(*) Funt zawiera w sobie 96. zołotników.

—Na ostatnim Jarmarku Niżegorodzkim kupiec Koleśnikow miał herbaty 4300 cybikow, bracia Kumaninowie 2,300, Korzynkin 1,200, Łobkow 800, Kwaśnikow 1000, Czaplin 800; Rudakow 2300, Zenzinow 850, Trapeznikow 2,100; Miedwiednikow 2,200; Krupienikow 1,150; Ajtow 960; Banin 2,042; Pilenkow 1,100; Seliwanow 820—w ogóle około 24,000 cybików.

Ceny średnie zboża i Kartofli w miastach targowych Pruskich z mies. Stycz. 1830 r. (*)

S z e f e l.

	Pszen. żołta.	Żyto.	Jęczmień. mały i wielki.	Owies.	Kartof.
Królewiec	$42\frac{11}{12}$	$23\frac{5}{12}$	$16\frac{7}{12}$	$12\frac{1}{4}$	$11\frac{1}{6}$
Memel.	$46\frac{5}{12}$	$28\frac{5}{12}$	18	$13\frac{5}{12}$	$8\frac{5}{12}$
Tylża	$44\frac{1}{2}$	21	$14\frac{1}{2}$	10	$5\frac{1}{4}$
Gdańsk.	55	27	$19\frac{1}{2}$	$14\frac{1}{2}$	10
Grudziądz	$55\frac{1}{3}$	$25\frac{1}{4}$	16	13	$6\frac{2}{3}$
Toruń	36	$18\frac{1}{2}$	$14\frac{1}{2}$	$11\frac{3}{4}$	$9\frac{1}{6}$
Poznań	$45\frac{1}{12}$	$28\frac{1}{3}$	20	$15\frac{1}{3}$	$10\frac{5}{6}$
Bydgoszcz	$38\frac{5}{6}$	$23\frac{3}{4}$	$14\frac{1}{12}$	$12\frac{2}{3}$	$8\frac{3}{4}$
Frausztad	$53\frac{1}{3}$	$31\frac{11}{12}$	$22\frac{1}{4}$	$17\frac{11}{12}$	$9\frac{3}{4}$
Rawicz.	$50\frac{7}{12}$	$32\frac{11}{12}$	$27\frac{5}{6}$	$19\frac{5}{12}$	$10\frac{3}{4}$
Kępno	45	$26\frac{1}{2}$	25	20	$7\frac{1}{2}$
Berlin	$54\frac{5}{6}$	$35\frac{1}{2}$	$27\frac{5}{12}$	23	16
Frankfurt nad Odrą. . .	51	$30\frac{11}{12}$	$24\frac{1}{2}$	$20\frac{2}{3}$	8
Wrocław.	$42\frac{2}{3}$	$32\frac{7}{12}$	$27\frac{3}{4}$	$20\frac{5}{6}$	24
Lignica.	$39\frac{1}{2}$	$33\frac{1}{6}$	$28\frac{3}{4}$	$22\frac{1}{12}$	$16\frac{1}{12}$
Świdnica	$46\frac{1}{2}$	$34\frac{1}{3}$	31	$21\frac{1}{3}$	16
Magdeburg.	$47\frac{3}{4}$	$32\frac{3}{4}$	25	18	$17\frac{1}{2}$

Podług podobnych wyliczeń średnia cena okazała się

w 10 miastach Pruskich.	$46\frac{1}{2}$	$22\frac{1}{3}$	$15\frac{5}{6}$	$11\frac{5}{6}$	$7\frac{1}{3}$
w 5 ——— Poznańsk.	$46\frac{7}{12}$	$28\frac{2}{3}$	$21\frac{5}{6}$	$17\frac{1}{12}$	$9\frac{1}{2}$
w 9 ——— Brandenburgskich i Pomorskich.	$50\frac{1}{12}$	$29\frac{11}{12}$	$23\frac{1}{3}$	$18\frac{9}{12}$	$10\frac{1}{6}$
w 10 ——— Szląskich .	$47\frac{1}{2}$	$35\frac{1}{4}$	$28\frac{1}{4}$	$20\frac{7}{12}$	$14\frac{3}{4}$
w 7. . . . . Saskich . .	$45\frac{11}{12}$	$32\frac{1}{3}$	$24\frac{3}{4}$	$17\frac{2}{3}$	$12\frac{1}{6}$
w 4. . . . . Westfalskich	$58\frac{1}{2}$	$45\frac{1}{6}$	$30\frac{1}{2}$	$21\frac{1}{12}$	$16\frac{1}{12}$
w 13. . . . .Reńskich . .	$63\frac{5}{12}$	$44\frac{1}{4}$	$31\frac{11}{12}$	$20\frac{1}{3}$	$15\frac{1}{2}$

(Gaz. Rząd. Pruska.)

KURS WEXLOWY i PIENIĘŻNY.

Petersburg. 7 Marca.

Na Londyn . . . . . na 3 mies. pens.	$10\frac{1}{2}$, $\frac{17}{52}$.		Za r. ass.
— Amsterdam . . . — 65 dni. cens.	$53\frac{3}{4}$.		
— — — — . . . — 3 mies. —	$53\frac{3}{4}$.		
— Hamburg . . . . — 65 dni. szyl. bko.	$9\frac{25}{52}$.		
— — — — . . . — 3 mies.	$9\frac{25}{52}$, $\frac{3}{4}$.		
— Paryż. . . . . . — 3 mies. sant.	$112\frac{1}{4}$ $\frac{3}{4}$.		

Rubel srebrny . . . . 3 r. 67 k.
Dukat nowy . . . . 10 r. 85 k.
— — stary . . . . 10 r. 70 k.

Nieustający dochod kommisyi umorzenia długow.

5 % srebrem . . . . 109 proc.

Wilno 22 Lutego.

Dukat nowy. . . . . 10 r. 80 k.
— — stary . . . . 10 r. 60 k.
Rubel srebr. . . . . 3 r. $67\frac{1}{2}$ k.
— — — — drobną monetą . . . . 3 r. 90 k.

(*) Ceny są liczone na srebrne grosze których podług nowej dziesiątkowej rachuby 10 idzie na talar, wynoszący 6 złot polskich.

Odessa 24 Lutego.

Talar Hiszpański.	478	r.	79 k.
Dukat — — —	1060	r.	70 k.
Rubel srebrny	369½	r.	70 k.
12 piastrów.	395	r.	400 k.

DZIEJE SPÓŁCZESNE

Szczątki rodu Jakuba. (*)

(z Niemieckiego.)

Dziwnym i niezgadnionym jest w dziejach wciąż trwający byt Żydowskiego plemienia. Wszystko się na ziemi przekształca, mięsza w kolei lat i wieków. Ludy i ich rządcy mają swoję starość, grób i odrodzenie się w nowych kształtach. W tém powszechnem *metempsichosis* królestw i narodów, plemie pustyni samo jedno opiera się szturmowi wieków. Niéma dzieciństwa, dojrzałości, starości. Trwa wciąż tężsame. Można śmiało powiedzieć iż klątwa, która padła na *wiecznego Żyda* dotknęła i lud cały. Żyje nienawidziany, lecz nieśmiertelny. Zaburzenia, wstrząśnienia polityczne, dynastyje po dynastyjach jedne za drugiemi cisnęły się i jak fale oceanu przepływały. Zdobycze wojenne całą powierzchnię kuli ziemskiej przeorały, i dawne granice państw zmieniły. Narody które Jakubowi i Jzraelowi poddały się, zniknęły. Pamięć ich nawet stała się już dla nas zagadką.

Tu Memfis, dziś zaledwo znajome z imienia, Niniwa s'której nam ani jeden kamień nie pozostał: tam Babilon, o którego posadzie świadczy nam tylko kilka niekształtnych gór usypanych z gruzów i ziemi: Rzym nawet owdowiał po swojej dawnej chwale. Samo Jeruzalem wymiera od zarazy pośród pustyń solnych.—Wszyscy prześladowcy Judy albo już są na schyłku swojego bytu, albo jeszcze jak trupy czołgają się po ziemi, kiedy to plemie trwa dotąd całe, nieuszkodzone, i z odwiecznych praw śmierci i przemian najgrawać się zdaje.

Już dwa tysiące razy nasza kula ziemska odbyła swój obrot od czasu, jak rzymski orzeł Jeruzalem w swoje silne szpony pochwycił, jego kościoły poniszczył, jego lud rozproszył, a samo miasto, jak niegdyś Kartaginę, zburzył i z ziemią zrównał. Po silnym mężnym i długim oporze jaki rospacz natchnęła, dzieci jego rozsypały się po całej ziemi. Odtąd nie mają żadnego domostwa, żadnej ojczyzny, jednéj piędzi ziemi, którąby swoją nazwać mogli. Przeżyli wszystkie przekształcenia się miast i narodow, widzieli cisnące się jedne po drugich tłumy wojsk południa i hord północy, bynajmniej niepodzielając wstrząśnień ogóllnych. Czemu, po co i za co, walczyćby mieli?

Obyczaje ludów z czasem swoję dzikość złagodziły. Wojenny Rzymianin został papieskim żołnierzem. Rybacy Lutecii, przekształcili się na północnych Atenów. Arabowie Europę, rycerze Skandynawscy wszystkie kraje zaleli. Zacność, spodlenie, fanatyzm, zdrowy rozsądek, obłąkanie, nędza, wychodziły na popis: zmieniały scen dekoracije, nowe plany, nowe grupy tworzyły.

A przecie to zniszczenie, ta mieszanina różnych zdarzeń i wypadków, na plemie Jzraelskie żadnego wyraźnego nie wywarła wpływu. W różnych krajach, pod różnym rządem, zatrzymało też same godła charakteru. W Polsce, w Syryi, we Francii, w Niemczech, wszędzie Jakub jest Jakubem, bankierem Krolów, rabinem w Pera, lekarzem w Nowogrodzie (?). Wszędzie Żyd jest jednym: klimat i okoliczności, zgoła go nie zmieniają.

Wsród tłumu, wsrod towarzystw, na pierwszy rzut oka poznajemy izraelitę. Wszakże ta różnica nie polega na wrażeniu fiziognomii, na obejściu się towarzyskiem, na odmianie kształtu głowy lub barwy włosa. Często trudno jest odróżnić go po właściwych mu indywidualnych moralnych przymiotach, mimo to znawca ludzi łatwo go pozna. J między Jzraelitami równie jak między chrześcijanami daje się widzieć wielka różnica skłonności i charakteru. J w ich rodzie są ludzie zacni obok chciwych i spodlonych; ludzie mający serce, talent, niekiedy geniusz: ludzie bystrego pojęcia, subtelnej przenikliwości i niegminnej mocy duszy, obok niskich, i spodlonych moralnie. Lecz i wtéj nawet rozmaitości góruje jeden objawiający się najwyraźniej rys ich plemienia. Tym rysem jest. *osamotnienie*, ten jawny, niezatarty znak i skutek ich od dwóch tysięcy lat trwającego prześladowania: zawsze widać na żydach cóś, co zdaje się mówić «ja do was nie należę.» J zbrodniarz i cnotliwy, zawsze mają ten sam charakter. W jakich kolwiek okolicznościach, to zawarcie się w samym sobie, ta samotność serca i umysłu, to uczucie bezprzykładnego w dziejach położenia, bez pokrewieństwa i połączenia się z drugiemi ludami i ludźmi, nigdy ich nie opuszcza.

Jeżeli to plemie niejako oderwane, nieodważa się na zbrodnie, jeżeli zepsuciem nie przechodzi innych, już przez to godném jest naszego szacunku.

Więcej w niém było męstwa odwagi i wytrwałości, aniżeli u tak sławnych Rzymian. Żydzi wystawieni na ciągłe prześladowanie, bez tych przymiotów jeszcze by niższe zajęli miejsce niż koczujące hordy Cyganów. Wygnani ze społeczeństwa, prawami i zwyczajami nieubespieczeni, długo jak żywi potępieńce, jako przedmioty gniewu nieba uważani, żydzi byli uciskani, rabowani, paleni i zabijani, a przecie w tém ciągłem poniżeniu lud ten aż dotąd przechował całą godność swojego charakteru i energiją duszy. Na przekor wszystkim prześladowaniom, ocalili swoj język, swoje obrzędy religijne, swoję rosproszoną rzeczpospolitę. Zaprawdę, lud taki na naszą pogardę zasługiwać nie może! Co zaś do egoizmu, powszechnie izraelitom zarzucanego, aby go pojąć, przypomnijmy sobie iż są bez ojczyzny. Żaden wspolny interes nie wiąże ich do ludzi, s ktoremi mniej więcej wikłają się w stosunki. Muszą oni, że tak powiem, zamykać się w sobie, ograniczać się sami sobą. Wszędzie chrześcianin jest ich nieprzyjacielem, ich ciemiężcą. Tak się wyrobiła organizacija wielkiej rzeczypospolitéj izraelskiéj dziś tak szeroko rozgałęziającej się po wszystkich punktach ziemi. Oto jest klucz rzeczywisty służący do wyjaśnienia charakteru żydów. Chrześcian, Mahometanów, ludzi różnych wyznań, różnych narodow, przenieśmy w takież położenie, a tenże sam skutek wyniknie. Wzgarda tak długo nad Jrlandiją ciążąca, zaczynała już podobne wydawać owoce.

(*) Wyciąg niniejszy da czytelnikom naszym pojęcie o wpływie, przypisywanym Żydom w Niemczech i Anglii. Z resztą, co się tu mowi o okolicznościach ich bytu, nie może się stosować do naszego kraju, gdzie żydzi zarówno z innemi mieszkańcami używają opieki prawa, gdzie nawet zawody *sławy wojennej i rolniczej* nie są im zagrodzone, i gdzie w ogólności wpływ ich tak jest ograniczony. (*Przyp. Red.*)

Uczucie niezależności, mocne przekonanie o publicznej sile, są to warunki sprzyjające moralnym cnotom. Gasną one, skoro człowiek spostrzeże się, że jest jednym, samotnym. Wtedy o nic się nie troszczy, o niczem nie myśli, wyjąwszy o własnej korzyści. Cóż gdy go zaczniemy uważać za naszego nieprzyjaciela, kiedy, jak to się dzieje z żydami, przeszkadzamy im w nabyciu stałej własności, niedajemy przywiązać się do ziemi, miłość i ufność swoich współobywateli pozyskać.

W wielu europejskich krajach, dzika i źle zrozumiana polityka pozbawia tę kastę wszelkich praw i zabespieczeń obywatelskich. Wszystkie więc jéj przymioty i własności umysłowe, muszą zwracać się do jednego celu, do dostania pieniędzy. Inne drogi są im przecięte, żądza honorow, wojenna sława, poświęcenie się za ojczyznę, rolnictwo. Dziwimy się jeszcze, że Żyd lichwą się trudni, że zręcznie wyśledza wszystkie słabości ludzi, ażeby je na swoją korzyść obrócił; że przed wszystkiém, myśli jakby co najwięcej nagromadził złota, nabył własność najłatwiej wymienną, najłatwiej dającą się ukryć przed okiem jego prześladowcow. Jeśli rod Jakuba, jedno z najwięcéj energicznych plemion ludzi, tak się za czasem w kolei ciągłych prześladowań, przekształcił i spodlił, przypisać to należy naszym instytucijom. Niéma dla niego wielu warunkow rzeczywistego towarzyskiego bytu. Stąd to wynika ta chytrość, ta obojętność, nieczułość jaką zwykle zarzucamy Żydom. Nic dziwnego, obchodzimy się z niemi z oburzającą cierpkością—Milczą i mszczą się w milczeniu na indywiduach téj zniewagi, jaką ich cała społeczność obarcza.

Nie mówię tu o teraźniejszém położeniu Żydow, lecz o ich bycie towarzyskim w Azyi i Europie od lat przeszło tysiąca. Ten byt ich był smutny, niewolniczy, poniżający wciąż godność ich charakteru, w długiéj kolei wyraził niezatarte, dotąd widoczne piętna.

Inne już być zaczyna położenie ich dzisiejsze: we wszystkich dziś chrześcijańskich krajach ustaje ich prześladowanie. W Niemczech, we Francyi, w Anglii, w Polsce nawet podnoszą się żydzi ze smutnego poniżenia, i w którem tyle wiekow przeżyli—Lecz slady przeszłości nie tak się łatwo zacierają. Ow tłum handlarzy, maklerow wexlarzy i lichwiarzow, jaki dziś zalał całą Europę, wyszedł s plemienia Judy, nie przez swoje obyczaje, nie przez swoje skłonności, lecz raczej przez naszą smutną nietolerancyją zepsutego.

Od dwóch już wieków nieznajdziemy pewnie Żyda, któryby, jak Szajlok Szekspira, ścigał z wściekłością Chrześcianina, i ponowił przykład nienasyconej chęci zemsty. Żyd uważa teraz Goima tylko za cudzoziemca, którego prawom ulega, aby potém za to odwetował, to jest jak można najwięcej brzęczącej monety od niego wyciągnął.

Ta wytrwałość, ta moc duszy tak wyraźnie odznaczająca plemie Judy, s której w starożytności cała jego wielkość powstała, te przymioty charakteru, od czasu upadku ich potęgi zlały się potém w jeden talent, w jednę żądzę pozyskania pieniędzy. Pod tym względem zapewniły im zatrważającą rzeczywiscie przewagę. Żyd wzgardzony i ubogi znowu swoje berło odzyskał: marnotrawstwo przywróciło mu większą niż miał dawniej potęgę. Dziś izraelita gra z ludami, zadłużone zmuszone zostały udawać się do jego skarbów, on zaspakaja wszystkie ich potrzeby, a tak sobie mądrze w tém radzi, że s tych układów ogromne ciągnie pozytki. Na téj złotej podstawie potęga i wpływ Żydow, dzień za dniem wzmaga się wcałej Europie. W samej Anglii mogą oni do ośmiukroć milionów funtow sterlingow (trzydzieści dwa biliony złotych polsk.) rzeczywistego liczyć kapitału; a ich kapitał w rocznym obiegu będący wynosi z górą czterdzieści milionów funtów sterlingów (bilion sześć kroć sto tysięcy złotych polsk.) Kapitał w Niemczech, we Francii i w Polsce zapewne jest niemniejszy jak w Anglii. W ogóle wzięte ich bogactwo, ma w sobie coś olbrzymiego, iż nie tylko nasze zdziwienie ale obawę nawet wzbudziło; bo rzeczywiście potęga złota, ten talizman brzęczący, który jest dziś w ręku Jzraela:

Większa część pożyczek rządowych przechodziła przez ręce Jzraelitów. W ogromie tych summ, wyżej wymienione trzydzieści dwa biliony stanowią małą bardzo cząstkę. Wprawdzie te kapitały nie są całkiem własnością Jzraelską lecz są w ich zawiadywaniu: oni to umieją odkryć źrodła, i za lichwy i ażjo przyswoić sobie największe korzyści. W wielkiej Brytanii sam Jzrael, jako makler między rządem i prywatnemi wierzycielami, zyskuje rocznie przeszło cztéry miliony funtow sterlingow. Ta summa już jest rzeczywiście massie narodu wydarta; wpadła w ręce jednej kasty żydow i służy do powiększenia wyłącznie ich wpływu i skarbow.

Zdaje się, że dotychczas w wielu krajach pierwszém rządów jest zagadnieniem, w ich ręce oddać całą gotowiznę. Pożyczać aby marnować, marnować aby pożyczać oto podwójna praca Danaid naszego wieku. Jzrael mądrze i zręcznie korzysta ze sprzyjającego mu stanu rzeczy. Utrzymuje swoich szpiegów przy ministrach, swoich żołdownikow na dworach, rozstawia warty w prawodawczych zgromadzeniach. Wie, zna, przenika wszystko. Nic nie ujdzie przed jego bystrością i wytrwałością.

Gońce jego przebiegają prowincyje, okręty jego żeglują po morzach. Każda nowość mniejszej lub większej wagi, naprzód uszu żydów dochodzi, naprzód jest obrócona na ich indywidualną korzyść. Byłoż więc to przesadą com powiedział, że znowu berło Żydzi odzyskali. Ktoby się chciał naocznie o tém przekonać, niech się uda od jedynastej zrana do południa na giełdę we Frankfurcie nad Menem, a lepiej jeszcze na «Royal Exchange» w Londynie. Niech go nie zraża mrucząca, kłócąca się, źle odziana massa ludzi: niech dotrwa do końca, aby się uleczył ze swego sceptycyzmu. Wśród tego tłumu, którego bożyszczem jest Mammon, spostrzeże wkrótce nieruchomą istotę, s przygasłemi nieruchomemi oczami, s szafranową barwą twarzy: ręce głęboko w kieszeniach, ramiona podniesione, sciągnięte w górę, jak gdyby na podparcie czworokątnéj głowy, której pomarszczone czoło zwykle przykrywa stary i wytarty kapelusz. (*) Twarz jego jest bez wyrazu, ani przyjemna ani łagodna ani pogodna: a jednak w téj głowie na pozor nawet dość posplitéj, krążą rozległe i dokładne rachuby. Przystąpmy bliżéj: ten człowiek stoi nieporuszony. Usta jego przym-

(*) Niedawno w Londynie zjawiła się karykatura wiernie i trafnie przedstawująca tą osobę. Podpisano pod nią. (A great man on Change) «wielki człowiek na giełdzie» — Druga podobnież przedstawia Kwakra A. który się równie zbogacił na pieniężnych obrótach i pod względem zręczności i pomysłów spekulacyjnych nie wiele niższe po M. R. zajmuje miejsce—pod tą ostatnią czytamy napis (Js brother R. on Change?) «czy brat R..... jest na giełdzie.» Mało jest karykatur równie trafnie przedstawujących indywidualność charakteru.

knięte, oczy nieruchome, nic w nim nie zapowiada myśli. Jestżeto żyjący człowiek, albo tylko jakaś powłoka do nas podobna? jedna z owych ciał bez duszy, o których zapewnia Dante, iż się błąkają po ulicach Florencyi jak gdyby rzeczywiście przy życiu były?

Po chwili zjawia się inna osoba mocno czemś zajęta; zbliżają się do siebie: kamienny człowiek dwa lub trzy kroki wstecz się cofa. Drugi idzie za nim i zawiązuje się jakiś niemy dialog. Pierwszy podnosi spuszczone powieki wklęsłych i zapadłych oczu, ciska przenikliwe i szpiegujące spójrzenie. Drugi odpowiada mu jednym gestem albo spojrzeniem: już się rozmówili—rozeszli się. Cała ta milcząca rozmowa dłużej nad dwie minuty nie trwała. Pierwszy przybiera znowu swoję dawną postawę, wyraz jego twarzy maluje obojętną bezinteresowność, wzrok jego nieruchomy jak wprzódy: znowu jest posągiem.

Po nim dwie, trzy, aż do pięciu—dziesiąt podobnych figur zostało tymże sposobem przyjętych i odprawionych; ow nieporuszony który wciąż ust swoich nie otworzył, ani rąk s kieszeni wydostał, znika równie jak oni. Jest to izraelita s Frankfurtu nad Menem: jeden s członkow możnej familii szeroko rozgałęzionej i trzymającej swoich ajentow na wszystkich dworach. Ten człowiek, którego obraz właśnie skreśliłem, jest godłem i Królem swojej kasty. Możniejszy niż arystokracija wielkiej Brytanii i mający więcej wpływu niż sama izba prawodawcza tego kraju, panuje tam gdzieśmy go widzieli, u podnoża starego filaru giełdy, jak on nieruchomego.

Ludzie rozmawiający z nim przez gesta i nieme znaki są jego agenci. Zdaje się zrazu iż przypadkowa okoliczność ich s sobą zgromadza, a wszakże każdy z nich ma dla siebie wyznaczoną godzinę, minutę. Zjawiają się jedynie po to, aby zdać mu sprawę z biegu wydarzeń i robot, aby wziąść od niego instrukcije, jego roskazy wypełniać. Za każdém skinieniem tego niemego Potentatata milion przechodzi z rąk do rąk, zmienia się systema skarbowe, ministerstwa powstają lub upadają, wnioski do prawa albo przechodzą, albo zostają cofnione. Przy takiej pozornej obojętności i tak małém działaniu człowiek ten porusza najdzielniejsze sprężyny w Europie. Jest to jakieś fatum państw. Mammon powierzył mu swoje berło. Jako podskarbi świata, wstrząsa nim za pomocą czarnoxięskiego złota. Polecenia jego są tajemnicą. Jego sposoby obrotów nieznane. Widzimy tylko wielkie ich skutki. Rosproszone plemie Jakuba ma w nim najdzielniejszego reprezentanta.

Przyp. Red. Podług statystycznych wyrachowań w *Annual Register* z r. 1827 liczba żydów we wszystkich częściach świata wynosi 2,566,603: s tego 1,918,853 w Europie. 138,000 w Azyi, 504,000 w Afryce (300,000 w Maroko), 5,700 w Ameryce 50 w zachodnich Jndyjach.

PODRÓŻE

Rzut oka na podróże około swiata odbyte przez Rossian i na ważniejsze ich odkrycia na brzegach morza Lodowatego w ostatnich 25 latach.

Przewóz do Kamczatki i do posiadłości Rossijsko-Amerykańskiej kompanii, na wyspach Aleutskich i na brzegu Ameryki pułnocno-zachodnim, żywności, zapasów woiennych i materiałów do budowy okrętów, oprócz drzewa, był zawsze trudny i kosztowny.

Dla opatrzenia osad w rzeczy nieodbitej potrzeby, musiano przewozić je lądem przez Jakutsk i Ochotsk, a stamtąd na statkach kompanii do wysp i Ameryki. Wspomnijmy sobie, że na przeszło 1000 wiorstach, oddzielających Ochotsk od Jakutska niema dróg porządnych, że przeto wszystkie ciężary musiały być przewożone na koniach, które niemogły unosić więcej jak pięć pudów, a idąc po złej drodze uchodziły na dzień tylko po wiorst dwadzieścia, tak, że dostawa najpotrzebniejszych płodów wymagała w rok przeszło 4000 koni, a łatwo sobie utworzymy pojęcie o nadzwyczajnych kosztach przewozu lądem, podwyszających cenę towarów w samym Ochotsku o 500 a czasami więcej procentów. (*) Dodajmy że liny i sznury musiały bydź pocinane na kawałki nie dłuższe nad ośm sążni, które w Ochotsku znowu związywano, że kotwice nawet przywożone były w częściach a potém spajane. Niemniej także trudną była przeprawa morzem od Ochotska, dla nieumiejętności sterników i złej budowy statków, których wiele z ładunkiem nawet ginęło.

Jeszcze w r, 1799 Kapitan-Lejtnant (teraz Wice-Admirał) Kruzensztern, podał Rządowi projekt oparty na gruntowném poznaniu miejscowych okoliczności, okazując jak wielkie odniosłaby korzyści kompanija Amerykańska, gdyby prowadziła handel na własnych okrętach, którémi by mogła przewozić swoje towary do kantonu, skąd po przemianie na Chińskie przywoziłaby je do Europy, a tu naładowawszy swoje okręty potrzebnemi towarami mogłaby się dostać na powrót do osad.

Miało się to złatwić przez wysłanie s Kronsztadu wprost do osad kompanii dwóch okrętów z rzeczami do budowy statków potrzebnemi, i przez powtarzanie takich wypraw do czasu pokiby się niepodniosła marynarka kompanii. Projekt ten aż przy wstąpieniu na tron CESARZA ALEXANDRA I, za wstawieniem się owczesnego Ministra Morskiego Mordwinowa i Ministra Handlu (poźniej Kanclerza Państwa) Hrabiego Rumiańcowa, został potwierdzonym: powierzono Kruzenszternowi uzbrojenie i dowodztwo dwóch okrętów *Nadziei* i *Newy* (**) które odpłynęły do osad d. 7 Sierpnia 1803 roku.

Podróż ta pod względem jeograficznym przyniosła następujące wypadki:

Okręt *Nadzieja* nic nowego nieodkrył, wyjąwszy niebezpieczną grupę skał, około wysp Kurylskich, ale zato w 1804 i 1805 r. dokonano wiele ważnych prac hydrograficznych, a mianowicie:

a.) Szczegułowe zdjęcie planu południowego i zachodnio-południowego brzegu Japonii, także odnogi Wan-Dimena długo niezwiedzanej przez Europejskich żeglarzy.

b.) Mnóstwo postrzeżeń żeglarskich i astronomicznych, wczasie sześćio-miesięcznego pobytu *Nadziei* wporcie Nangasackim.

c.) Dokładny plan północno-zachodniego brzegu Japonii do odnogi Sangarskiej, całego zachodniego brzegu wyspy Jeso, i południowego, wschodniego i pułnocno-zacho-

---

(*) Wnajtańsze lata pud żytniej mąki, w Guberniach wschodniej Europejskiej Rossyi mało co więcej nad 50 kop. kosztujący, w osadach kompanii płacony był po 8 r. as. butelka wódki zamiast 1 r. as. 20 czasami 40 a nawet i 50 r. as. Cukru funt 7 r. as. i inne produkta w tejże proporcyi.

Podróże P. Kruzenszterna, T. S. str. XIII wstępu.

(**) Okrętem *Newa* pod naczelnictwem P. Kruzensterna dowodził Kapitan-Lejtenant Lisiański.

dniego Sahaliny do ujścia rzeki Amura. Ujście to zaimuje przeszło 2500 mil Angielskich.

d.) Dokładna mappa wysp Kurylskich, nigdy przedtym na kartach Rossyjskich dokładnie nieoznaczonych.

e.) Kapitan Lisiański zrobił niemało odkryć ważnych pod względem bezpieczeństwa żeglugi na południowém morzu, wynalazł także wyspę dotychczas nieznaną pod 26° 31′ szerokości pułnocnej, a 185° 18′ długości wschodniéj.

f.) Podobnież P. Lisiański odkrył w kilka dni poźniéj niebezpieczną skałę pod 22° 15′ P. i 184° 23′ W.

Opisaniem téj podróży tak ważnej pod wielu względami, zająłsię P. Kruzenstern i wydał ją w 1810, 1811 i 1812 po Rossyjsku i po Niemiecku z atlasem. Także wyszły oddzielnie opisy P. Lisiańskiego i Langdorfa.

Pomyslny skutek téj pierwszej wyprawy sprawił że w krótce wysłano dwie nowe expedycye, szczególnie w celu opatrzenia Ochotska, Kamczatki i Osad, rzeczami potrzebnemi do życia i żeglugi. Pierwsza kosztem Kompanii wypłynęła w 1807 r. pod dowództwem Hagemejstra i szczęśliwie doszła do miejsca swego przeznaczenia, lecz z powodów wojny z Anglją, okręty zostawiono w w Kamczatce, a osada okrętowa lądem wróciła do Petersburga.

Druga wyprawa kosztem Rządu wypłynęła także w r. 1807 w końcu lata pod naczelnictwem Lejtenanta Gołownina (teraz Jenerał-Jntendanta Floty) któremu, nadto polecono wykonanie wielu ważnych robót hydrograficznych, mających go zatrudnić przez lat kilka. P. Gołownin wolał zamiast przylądka Horn opłynąć przylądek Dobréj-Nadziei, około którego zatrzymanym został przez Admirała Angielskiego, kiedy się już zaczęły nieprzyjacielskie kroki między temi Mocarstwami. Po roku potrafił wymknąć się s pod oka Anglików i udał się do Kamczatki, gdzie odebrał rozkazy Admiralicyi, polecające mu zdjęcie planu południowych wysp Kurylskich i Szantarskich. W czasie téj roboty w 1811 r. Gołownin wraz z dwóma oficierami i kilku majtkami, przywabiony od Japończyków na wyspę Kanaszyr, (jednę s południowych wysp Kurylskich) dostał się tam w niewolę s której go aż w r. 1813. Kapitan Rikord oswobodził. Korweta *Diana* została się w Kamczatce, a Gołownin powróciwszy do Petersburga w 1814 r. po siedmioletniej niebytności, wydał opisanie swej podróży, s której pod względem jeograficznym odnieśliśmy w zysku dokładną mappę południowych wysp Kurylskich i szczegułowe wiadomości o Japonii.

Po skończeniu wojny bespośrednia komunikacya z osadami Pułnocno-Amerykańskiemi została wznowiona i prawie co rok wychodziły okręty do osad, tak że od r. 1803 do 1827 s Kronsztadu na Ocean Południowy i do naszych osad wysłano 25 wypraw.

W liczbie tych wiele było przedsięwziętych kosztem Kompanii, które chociaż miały cel handlowy, albowiem dowodzący niemi oficerowie (podług planu P. Kruzensztern) powinni byli obierać zawsze jak najkrótszą drogę i nietracić czasu na badania naukowe; jednakże w ciągu tych wypraw, wiele poczyniono ważnych odkryć i uwag dla Hydrografii Oceanu Południowego.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

ROZMAITOŚCI.

— P. Podoliński drukuje w Petersburgu nowe Poema *Żebrak* (Нищій) Romans historyczny. Xiąże Kurbski (Князь Курбскій) P. Fiodorowa w krótce wyjdzie s pod prasy.

Profesor Historii w Carskosielskim Cesarskim Liceum *Kajdanow*, otrzymał od N. Pana brylantowy pierścień z oświadczeniem szczególnego zadowolnienia za poświęcony J. C. M. *Rys Historii Państwa Rossyjskiego.* Powtórne wydanie tego dzieła w krótce zacznie się drukować gdyż pierwsze s 3000 exemplarzy złożone, jest już prawie wyczerpane.

(Gaz. Liter.)

— W Rzymie utworzyło się towarzystwo w celu wyszukiwania zabytków starożytności na dnie rzeki Tybru. Przed 15 laty Xiężna Dewonszyru, przedsiębrała podobne badania lecz te niewynagrodziły łożonych starań i kosztów. Przy nowych poszukiwaniach udało się już odkryć ozdobną Willę, z napisów wnosić należy iż była własnością K. Bellikosa za czasów Tytusa. Odkrycie to sprawiło wielkie spory między badaczami starożytności Rzymskiej.

— W Konstantynopolu w Maju 1829. (ostatniego dnia miesiąca *dzilkide* 1244 Hedżry) ogłoszony został nowy *Kanonnameh* czyli urządzenie tureckiego wojska. W 457 paragrafach, zawiera szczegółowe przepisy o działaniach jenerałów (miri alfai), określenie obowiąsków różnego stopnia oficerów i mówi w ogóle o karności wojskowéj. Wszystko tak jest podobne do naszego porządku, że nie można nie domyślać się pomocy Europejskich oficerów, przy układaniu téj ustawy. Wyraz *orta*, którym dawniéj oznaczano półki janczarskie, wywołany został z użycia pod karą śmierci. (*Revue des Journaux.*)

— Podróżujący po Chinach i Kochinchinie dziwią się mnogości kanałów jakie tam się znajdują i ruchowi wewnętrznéj żeglugi. Niedawno w Kochinchinie na zachód miasta Zajgona, otworzono nowy kanał długości 23 mile szerokości 80 stóp i 12 stóp głębokości, dla urządzenia komunikacyi między tém miastem a rzeką Kamboja. Robota trwała tylko 6 tygodni, lubo kanał prowadzono przez niedostępne lasy i błota. 20,000 ludzi pracowało dzień i noc, twierdzą wszakże iż s tej liczby 7000 umarło z utrudzenia i chorób.

Omylki druku w N. 8. *Str.* 56 w wyliczeniu N. N. obligacyj udział, zamiast N. N. 774 i 1460 *czytaj* 874 i 1560. str. 59 sł. 1. w. 39 przecinek *postaw* nie po wyrazie *gwiazd*, lecz po wyrazie: *Wenery.* Taż stronica, sł. 2 w. 43 zamiast: wielkie sprawić wrażenie; *czytaj:* wielkiego sprawić wrażenia. str. 62 sł. 2. w. 7 po wyrazie, Czeskiego, 3,700,000, *dodaj.* Słowackiego 1,800,000 Polskiego 10,000,000.

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 11-го Марта, 1830. *Цензоръ О. Сенковскій.*

W DRUKARNI WOJENNÉJ.